

№ 100.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Św. Jana Ap.
Niedz. Grobu Chr.
Pon. Św. Stanisława,
Wtor. Św. Grzegorza.
Środa Św. Antonina B.
Czwart. Św. Mamerta B.
Piąt. Św. Pankracego M.

Wschód słońca godz. 4 m. 27.
Zachód słońca godz. 7 m. 27.
Dług dnia godz. 15 m. 00.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartaln. " 2 "—
Miesięczn. " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie " 5 "—
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " " 85

Redakcja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 23 kwietnia (6 maja) 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Male ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY: bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria“ pod art. kierunkiem M. Gawalewicza.

Występy gościnne W niedzielę „Pietro Caruso“ i „Nieuczciwi“.
Romana Żelazowskiego: W poniedziałek „W Przystani“ dramat Engla.

Teatr „Wielki“

Niedziela po południu „Radziwił w gościnie“ Kraszewskiego.
Niedziela wieczorem „Lizystrata“ operetka Lincka.

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuratanie.

Na ządanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-3

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na ządanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Dziś, jako w Wysoce uroczystym dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODORÓWNY, odprawiono nabożeństwa w świątyniach różnych wyznań.

Miasto przybrano we flągi; wieczorem za jasnieje iluminacya.

Na jak'e ułatwienia i ulgi przy opłacie rat Towarzystwa Kredytowego mogą liczyć w obecnym czasie obywatele łódzcy.

—0—

Zastój w biegu interesów ostatnich czasów dotkliwie daje się odczuwać również większości właścicieli domów, którzy z dezyderatami swymi zwracają się w pierwszej linii do Towarzystwa Kredytowego o ułatwienie im opłaty rat obowiązkowych od pożyczek.

Towarzystwa kredytowe atoli, lubo zawsze chętne do przyjęcia z pomocą, swoim stowarzyszonym w granicach możliwości, dla braku środków, trudne do pokonania mają zadanie. Zwłaszcza w Łodzi, gdzie przesilenie ekonomiczne, jako w mieście fabrycznym, silnie się zaznaczyło, niż w innych środowiskach, ilość petentów, szukających pomocy u instytucji kredytowej, jest nader znaczna. Tu też ządania dochodziły aż do wstrzymania sprzedaży nieruchomości za zaległe raty, bez względu na to, jakie by to mogło spowodować następstwa na instytucję, na wzajemności opartą i nie rozporządzającą innymi środkami do zadosyćczynienia terminowym zobowiązaniom nad wpływem z rat od stowarzyszonych.

Ostatecznie władze Towarzystwa wystąpiły z wnioskiem na ogólne zebranie członków, od-

byte w dniu 17 kwietnia r. b. aby w wypadkach wyjątkowo niesprzyjających, w razie utraty przez właściciela znacznej ilości dochodu z domu, dozwolone było rozłożyć jedną lub dwie raty na okres najbliższego półrocza, w tym sensie uzupełniony został odpowiedni paragraf ustawy.

Ponieważ zbyt wielu właścicieli liczy na pomoc w tej formie okazać się mającą, przeto, dla oszczędzenia im zawadów pragnąłbym osoby interesowane zapoznać z poglądami na ten przedmiot miarodajnych władz rządowych.

Ministerium skarbu, odczuwając doniosłość kwestyi, w obawie, aby Towarzystwa kredytowe przez podobne prolongacje same nie popadły w trudności co do zapłaty swoich zobowiązań, nie zgadza się na ryczałtowe wprowadzenie do ustawy prawa stowarzyszonych do pomienionej ulgi. Wiadomo już, że Towarzystwo kredytowe m. Warszawy, które z identycznym wystąpiło wnioskiem, otrzymało odpowiedź, że o zmianie ustawy nie może być mowy, ponieważ ciągłość ulg, polegających na rozkładaniu rat, mogłaby narazić instytucję kredytową na brak funduszy, niezbędnych na opłatę kuponów i listów zastawnych. Wobec jednakże niezwykle powodów bieżących a mianowicie strat, poniesionych przez niektórych obywateli warszawskich, skutkiem rozruchów ulicznych i strajków p. minister uznał za właściwe wystąpić z najpoddalszym przedstawieniem do Najwyższej władzy o zezwolenie w drodze wyjątku opłaty trzech rat, to jest: październikowej 1904 r. kwietniowej i październikowej 1905 r. w ciągu trzech lat czyli 6 półroczy z uszczerkiem po 6 proc. za czas zwłoki od zaległej raty.

Wniosek p. ministra skarbu Najwyżej zaaprobowany został z tym warunkiem, aby suma rat zalegających, mająca uleść rozłożeniu na trzy lata nie przekroczyła ogółem 1,500,000 rb. i aby w razie trudności opłacenia przez Towarzystwo w swoim czasie kuponów i listów zastawnych, brakująca pokryta została z kapitału zasobowego. P. minister czyni wszakże nacisk na to, że rozłożenie rat ma być uważane za środek wyjątkowy i może być przyznane tylko tym obywatelom, którzy uciarlieli wskutek ostatnich rozruchów ulicznych w Warszawie i strajków.

Już ta wielka i, dodajmy, usprawiedliwiona oględność w sferach rządzących co do przyzna-

wania ulg, przekonywa, że towarzystwa kredytowe nie należą do instytucyj, mogących sobie pozwolić na szkodliwą pomoc, w wyjątkowych wypadkach, swym stowarzyszonym. Istotnie, tam gdzie prawidłowy bieg interesów zależy bezwzględnie tylko od prawidłowego płacenia zobowiązań przez dłużników, gdzie, bynajmniej, nie liczy się na dochody i zyski, ani ich się poszukuje, wszelkie zaś ewentualne pozostałości oddaje się z powrotem dłużnikom — nie ma już miejsca na akcyje ratunkowe w wielkim stylu. Oddając dłużnikom odrazu, codziennie, jeśli się tak wyrazić wolno, to, co oddać im jest się w stanie, nie dajmygo, że w razie potrzeby nie starczy grosza na ratowanie od klęsk żywiołowych.

Prawda, kapitał zasobowy w towarzystwach kredytowych większy jest niż w towarzystwach akcyjnych, lecz ta przewaga środków jest bardzo niestety względna, a nawet czysto pozorna. W razie wyjątkowo niesprzyjających okoliczności kapitał zasobowy nie podtrzyma instytucji nawet przez rok jeden, zwłaszcza w Łodzi, gdzie on obliczony jest wbrew praktyce innych pokrewnych instytucyj, właśnie na korzyść stowarzyszonych.

Czegóż więc w najlepszym razie spodziewać się mogą od Towarzystwa Kredytowego ci z obywateli łódzkich, którzy z powodu przesilenia ekonomicznego i strejków znaleźli się w niemożności zadosyćczynienia swoim zobowiązaniom? W najlepszym razie — takich samych stosunkowo ułatwień w opłacie trzech rat zaległych, t. j. listopadowej 1904 r. oraz majowej i listopadowej 1905 r., jak to przyznanem zostało obywatelom warszawskim, o ile, notabene, władze miarodajne zgodzą się podciągnąć pod przyczynę wyjątkową — przesilenie handlowo-przemysłowe.

Biorąc za podstawę zasadnicze cyfry w Warszawie: 100 milionów pożyczek, 7 milionów kapitału zasobowego i 6,7 milionów raty rocznej i porównując je z takimiż cyframi w Łodzi: 30 milionów pożyczek, 1,7 milionów kapitału zasobowego i 2 miliony raty rocznej, wypadnie w stosunku, że ilość pomienionych rat, mogących uleść rozłożeniu na trzy lata, wynosić będzie mniej więcej 360,000 rubli, czyli na jedną ratę, wynoszącą przeszło milion rubli kwalifikowałyby się do ulgi, t. j. do rozłożenia około 120,000 rubli.

Ta suma przypałaby na właścicieli wyjątkowo zubożonych, po sprawdzeniu na gruncie przez osobne komisje prawdziwego stanu dochodowego właścicieli. Cała reszta właścicieli, opłacająca pozostałe 880,000 rubli na półrocze, nie może liczyć już na żadne inne względy nad zwykłe trzy miesiące ulgowe, przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych.

Taki jest faktyczny stan rzeczy, który u-

ważałem za potrzebne poruszyć tu dla wiadomości osób interesowanych. Nieuprzedzeni przekonują się z tego, że Towarzystwa kredytowe miejskie naszego typu, jako instytucje nie spekulacyjne, nie dywidendowe, pozbawione czystych zysków i oparte na zbiorowej odpowiedzialności swoich członków, przeznaczone są do dostarczenia stowarzyszonym kredytu hipotecznego umiarkowanego, na najdogodniejszych warunkach, co też i wykonywują; do podejmowania zaś akcji ratunkowych w wielkich rozmiarach, środków absolutnie nie posiadają.

Trzeba więc pogodzić się z tem i kontentować przynajmniej temi usługami, jakie przez pomienione instytucje kredytowe oddane być mogą i nadzwyczajnymi żądaniem nie stawiać ich w trudnym położeniu i nie osłabiać zaufania do wypuszczanych przez nich listów zastawnych. Nie można przecież rozumować tak: skoro my już korzystamy z kredytu na dogodnych warunkach, myślimy tylko o tem, aby z najwyższych pożyczek płacić jaknajmniejsze raty. To nie dość, należy także myśleć o tem, aby tego kredytu i dla przyszłych nie zbrakło obywateli.

L. G.

Petycja włościan.

—s—

Włościanie gminy Olsiadz w powiecie telczewskim, gub. kowieńskiej, na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 1 marca, wysłali, jak donoszą „Birż. Wied.” do Komitetu ministrów podanie, w którym proszą:

- 1) o zniesienie wszelkich ograniczeń religijnych;
- 2) o wprowadzenie nauki w szkole ludowej w języku litewskim (żmudzki) i o zamianowanie nauczycielem litwina-katolika;
- 3) o nadanie zupełnej swobody zbierania dzieci po wsiach na naukę religii, czytania i pisania po litewsku;
- 4) o wprowadzenie obowiązkowego języka litewskiego do zarządu gminnego i dla administracji miejscowej, mającej stosunki z włościanami;
- 5) o prawo podawania próśb w języku litewskim do instytucji miejscowych;
- 6) o prawo zeznawania osobistego w sądach po litewsku, bez pomocy tłumacza;
- 7) o prawo spisywania w języku litewskim testamentów i aktów notaryalnych;
- 8) o dopuszczenie mieszkańców miejscowych, katolików, do zajmowania urzędów pisarzy gminnych, nauczycieli i innych;
- 9) o zniesienie wszelkich ograniczeń co do nabywania gruntów;
- 10) o zniesienie sądu gminnego (wołoskiego) i wprowadzenie innego sądu miejscowego, ogólnego dla wszystkich mieszkańców miejscowych;
- 11) o zniesienie urzędu naczelnika ziemskiego;
- 12) o wprowadzenie samorządu ziemskiego;
- 13) o nadanie prawa zakładania wszelkiego rodzaju stowarzyszeń i kółek spożywczych, rolniczych, dobroczynnych i innych;
- 14) o nadanie włościanom praw równych z prawami innych stanów i, jako litwinom, praw równych z prawami rosyjan rodowitych;
- 15) o zniesienie i zamknięcie raz na zawsze sklepów do sprzedaży wódki i piwa.

Reforma paszportowa.

—s—

Projekt nowej ustawy o paszportach, opracowany przez komisję, pod przewodnictwem tow. min. spraw wewnętrznych senatora P. N. Durnowa, został wniesiony do Rady Państwa, która rozpatrzy go jeszcze podczas sesji swojej wiosennej, spodziewać się więc można, iż w lipcu nowa ustawa po rozpatrzeniu jej przez Radę Państwa i zatwierdzeniu przez Monarchę ogłoszona zostanie. Główne postanowienia nowego projektu są następujące:

1) Paszport traci charakter przymusowy i w zasadzie nikt nie jest obowiązany do posiadania paszportu nie tylko w miejscu swego stałego zamieszkania, lecz wogóle wszędzie, z wyjątkiem miast Petersburga, Moskwy i Warszawy, gdzie

każdy mieszkaniec i każdy chwilowo w tych miastach przebywający obowiązany jest mieć paszport.

2) Tam, gdzie paszport nie jest obowiązany, każdy na żądanie władz obowiązany jest, pod groźbą kary pieniężnej lub osobistej, wymienić swoje nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania i stosunek do powinności wojskowej.

3) Wszelkie dowody mogą służyć dla potwierdzenia prawdziwości oświadczeń (p. 2); policyi jednak nie przysługuje prawo aresztowania kogokolwiek pod pozorem niedostateczności przedstawionych dowodów tożsamości osoby, a tem mniej prawo wysłania kogokolwiek etapem do t. zw. miejsca stałego zamieszkania dla sprawdzenia tożsamości.

4) Paszport traci znaczenie środka, mającego cele policyjne, fiskalne itp., a jest jedynie i wyłącznie dowodem tożsamości osoby, która go posiada. Każdy obywatel, liczący 17 lat wieku, może otrzymać paszport oddzielny; z tej ogólnej zasady nie są wyjęte i kobiety zamężne, które otrzymują paszport bez zgody męża.

Żydzi dla ndowodnienia swego prawa na przebywanie w miejscowościach, znajdujących się poza t. zw. „granicą ich osiedlenia”, przedstawiać winni odpowiednie dokumenty, mogące to prawo ich potwierdzić. Kwestya praw ludności żydowskiej pod względem zamieszkiwania poza granicą dotychczasowego terytorium osiedlenia jest przedmiotem specjalnego opracowania i z prawa o paszportach wykluczona.

5) Specyalne przepisy, dotyczące paszportów duchowieństwa katolickiego, zostają zniesione i osoby duchowne podlegać będą ogólnym przepisom paszportowym.

6) Dla otrzymania zagranicznego paszportu należy się zwrócić piśmiennie, lub ustnie do naczelnika powiatu, policmajstra, a w większych miastach do komisarza cyrkulowego, przedstawiając paszport krajowy lub inny dowód legitymacyjny. Kwalifikacya rzadcy, poświadczenie cyrkulu, opinia władzy żandarmskiej i zwracanie się do policyi miejsca stałego zamieszkania, a również wszystkie przepisy specyalne, obowiązujące obywateli Królestwa, na zasadzie uwagi do art. 3164 ustawy o paszportach 1903 r. zostają zniesione. Opłata za paszport zagraniczny pozostaje bez zmiany, lecz wydany paszport nie ulega przedawnieniu i w ciągu terminu, na który został wydany, daje prawo przejazdu przez granicę w obie strony nieograniczoną ilość razy.

Na paszport zagraniczny mogą być wpisane żona i dzieci i również dwie osoby obce w charakterze służby. Przy powracaniu do Rosyi nie razem, lecz pojedynczo, opłata dodatkowa za każdą osobę wracającą oddzielnie nie będzie pobierana, lecz do przejazdu granicy potrzebne jest świadectwo rosyjskiego konsula, wydane na zasadzie przedstawionego mu paszportu wspólnego.

7) Cudzoziemcy do państwa przybywający, muszą mieć, jak i dotychczas paszporty wizowane przez konsulów rosyjskich, lecz wyznaczenie nie stanowi przeszkody do pobytu ich w Rosyi. Żydzi cudzoziemcy mają więc prawo podróżować po całej Rosyi, tak samo jak cudzoziemcy innych wyznań, lub bezwyznaniowi. Nadto cudzoziemcy nie niszczą w Rosyi żadnych opłat na rzecz skarbu lub Czerwonego Krzyża i pod względem pobytu i wyjazdu z Rosyi mają zupełną swobodę, używając poświadczonego tłumaczenia swego paszportu narodowego jako dostatecznego dowodu osobistego.

Specyalne karty pobytu dla cudzoziemców zostają zniesione.

Takim jest w najogólniejszych zarysach projekt nowego prawa.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Gościwita. Jutro św. Ludomira. Poniedziałek św. Stanisława. Wtorek Bożydara.

TEATR VICTORIA. Dziś przedstawienia niema. Jutro „Pietro Caruso,” sztuka Roberta Bracco i „Nieuczciwi,” sztuka Rovletty. Poniedziałek „W przystani,” dramat Engla. Występy gościnne Żelazowskiego. Początek przedstawień o g. 8¹/₄ wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienia niema. Jutro po południu „Radziwiłł w gościnie,” Kraszewskiego. Początek przedstawienia o godz. 3 i pół. Wieczorem „Lizystrata,” operetka Linkego. Początek przedstawienia o godzinie 8¹/₄.

WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 15. otwarta od godziny 10 rano do 8 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie Stow. pracowników handlowych w Sali koncertowej o godz. 8 i pół wieczorem.

Od Administracji „Rozwoju”.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji pisma.

KRONIKA.

Szkoły handlowe. W szkołach handlowych ministerjum skarbu otrzymano następujące rozporządzenie z ministerjum:

1) Uczniowie, którzy opuścili zakład naukowy na zasadzie cyrkularza za № 1707, nie mogą być przyjęci z powrotem przed rozpoczęciem przyszłego roku akademickiego do żadnego z zakładów naukowych ministerjum skarbu; 2) przyjęcie z powrotem uczniów do tych zakładów, które opuścili, dozwala się tylko z początkiem przyszłego 1905/6 roku szkolnego, bez egzaminów i do tej klasy, z której wychowaniec wyszedł, a po egzaminie na ogólnych obowiązujących nowo wstępujących zasadach do klas następnych; 3) wybyłym na zasadzie cyrkularza № 1707 uczniom nie wzbrania się wstępować we wskazanym powyżej terminie i do innych zakładów naukowych ministerjum skarbu na równi z nowo wstępującymi uczniami, t. j. po zdaniu ustanowionego egzaminu i 4) co się dotyczy wychowawców, wybyłych z klas ostatnich, to pozostawiono im prawo zdawania egzaminów ostatecznych w jesieni r. b. Wobec tego uczniowie ci w razie życzenia, aby ich dopuszczono do egzaminu, w początkach nadchodzącego roku szkolnego 1905/6 obowiązani są dostarczyć zgłoszenia o tem nie później niż 14 czerwca r. b. W zależności od liczby pragnących skorzystać z tego prawa będą zorganizowane komisje egzaminacyjne przy niektórych zakładach szkolnych i oznaczone ściśle terminy prowadzenia egzaminów.

Delegacja. Dowiadujemy się, że przemysłowcy i obywatele miejscowi powzięli zamiar wysłać delegację do JE. generała gubernatora warszawskiego z prośbą o przeprowadzenie ścisłego śledztwa w sprawie wypadków dni ostatnich, zwłaszcza środowych, przy kościele św. Krzyża.

Towarzystwo dobroczynności. W dniu wczorajszym o godz. 8¹/₄ wieczorem, w gmachu Przytulku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie Zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Załatwiono kilka spraw natury gospodarczej.

Ambulatorya bezpłatna. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31, odbyło się posiedzenie Zarządu ambulatoryum bezpłatnego przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności.

Po załatwieniu kilku spraw, dotyczących wewnętrznej gospodarki instytucji, przystąpiono do wyboru członków do władz, na miejsce tych, którzy wystąpili.

Wybory dały taki wynik, iż na miejsce doktorów: L. Fankanowskiego i J. Michalskiego z powodu wyjazdu na Daleki Wschód—powołano dr. Grabowskiego i dra Golca, zaś do komisji rewizyjnej na miejsce dr. Wincentego Gajewicza, powołanego do służby sanitarnej w armii czynnej na Dalekim Wschodzie, wszedł dr. Staveno.

— W ciągu miesiąca kwietnia w ambulatoryum bezpłatnym przy szpitalu Poznańskich udzielono bezpłatnych porad lekarskich i wydano lekarstw 4 925 osobom, w tej liczbie 791 chrześcianom.

Dalszy ciąg obrad. Wczoraj przybył do Łodzi inżynier Kopytowski, członek Rady zarządzającej kolei Fabryczno-łódzkiej, aby w dalszym ciągu obradować nad 11 punktem depechy dyrektora kolei Fabryczno-łódzkiej z dnia 26 lutego r. b. O godzinie 11 ej przed południem w biurze dyrekcji zebrali się: naczelnik służby drogowej

inżynier Czapski, naczelnik ruchu inżynier Krzyżanowski i wybrani przez pracowników delegacji pp. Idzikowski, Owsiany i Swalski.

Pod obrady powyższa komisja wzięła następujące sprawy:

1) O wynagrodzeniu bezpłatnych tragarzów. Podług przedstawionego wyboru okazało się, że na stacyi Łódź-fabryczna pracuje 15 bezpłatnych tragarzów, a na stacyi Koluszk 20, ogółem 35. Przy debatach okazało się, że na st. Koluszk potrzeba jest 30 tragarzów, a na st. Łódź-fabryczna 35, lecz w zestawieniu wydatków na utrzymanie ich w budżecie na 1905 r., jest tylko suma na utrzymanie 47 tragarzów, wskutek czego postanowiono na stacyi Łódź dać 12 tragarzom etaty po 162 rb. rocznie, a na st. Koluszk 8 tragarzom etaty z taką samą pensją, pozostali zaś 18 tragarzów w dalszym ciągu będą pracowali bezpłatnie. Będą oni otrzymywali etaty w miarę utworzenia się miejsc wolnych i podług listy starszeństwa.

2) O porządku zaliczania dyetaryuszów na etaty. Obecnie na drodze pracuje 208 dyetaryuszów, z których 40 przedstawiło swe papiery i te podległy już wszystkim formalnościom, ze względu na to otrzymają oni zaraz etaty, pozostali zaś 108, po przeprowadzeniu formalności otrzymają etaty, a reszta dyetaryuszów będzie wliczona do budżetu na r. 1906 i otrzymają etaty, jeżeli na drodze przesłużyli rok czasu. Co zaś do dzielenia pracowników na różne kategorie, jak to ma miejsce do obecnej chwili, postanowiono zwyczaj ten znieść i segregować służbę na etatową i nietatową.

3) O warunkach pracujących na dniówkę. Wszyscy ci, którzy pracują na dniówkę, będą mieli podniesioną płacę dzienną o 5 kopiejek.

4) O budowie domów mieszkalnych na stacyi Koluszk. Na żądanie pracowników kwestya ta pozostawiona została do uznania R.dy zarządzającej.

5) O porządku komunikacji pomiędzy stacyami Łódź-fabryczna i Łódź-Karolew dla brygad konduktorskich. Przyznano odpowiednie wynagrodzenia za poniesione koszty przejazdów przez miasto.

Następne posiedzenie ma się odbyć w dniu 10 b. m. Jak dotąd, wszystkie żądania pracowników kolei Fabryczn-Łódzkiej, pomyślnie zostały załatwione.

Bezrobocie w piekarniach żydowskich. Od trzech dni we wszystkich piekarniach żydowskich pracownicy zaprzestali pracować. Bezrobocie to doszło do tych rozmiarów, że nie pozwolono zajmować się wypiekiem chleba i bułek samym właścicielom piekarni, a gdy niektórzy z nich chcieli piec chleb i bułki przy pomocy czeladników chrześcian—zagrożono im zemstą, a mąkę, przygotowaną do wypieku, oblało naftą. Wskutek tego ludność żydowska znalazła się bez chleba i bułek, gdyż przepisy rytualne nie pozwalają jej na jedzenie pieczywa z piekarni chrześciańskich.

Upoważnieni przez rabinów żydzi obchodzili piekarnie chrześciańskie, spalali w piecach drzewa, odmawiali modlitwy i wydawali zaświadczenia chrześcianom, że pieczywo od nich jest koszerne.

W dniu wczorajszym do późnego wieczora w piekarniach chrześciańskich pieczono chały i chleb, na które przed piekarniami oczekiwało po paręset osób.

Zawieszenie pracy. Od czwartku zawieszono czynności w oddziale tkalni zakładów fabrycznych F. Hoffrichtera przy ul. Ką'nej nr. 13 Zastrejki robotnicy pracujący na zmianę w dzień i w nocy, ogółem 470 in.

Trzecia Kasa pogrzebowa. Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. W. Morsztynkiewicza odbył się posiedzenie Zarządu trzeciej Kasy pogrzebowej, na którym rozważano sprawę, stanowiącą wynik uchwał ogólnego zebrania członków, a przekazane do załatwienia Zarządowi. Przedewszystkiem tedy rozpatrzono i zredagowano w ostatniej formie zaprojektowane zmiany i uzupełnienia niektórych paragrafów ustawy, dotyczące: przyjmowania do Kasy do lat 65 in; oraz ustanowienia prawa, iż w razie śmierci jednego z małżonków, który wniósł 150 rubli składek, pozostała przy życiu żona lub mąż mogą wejść w prawa zmarłego członka, jeśli płacić będą w dalszym ciągu składki; zamiany ogólnego zebrania na reprezentantów w liczbie

50 in; wydzielania z zapomóg na kapitał zasobowy pewnego procentu, mianowicie: od członków do lat 40—3%, do lat 50—6%, ponad lat 50—9%; utworzenia jeszcze dwóch grup członkowskich, wnoszących składki po 15 i 50 kop.

W sprawie powyższych zmian i uzupełnień postanowiono projekt przesłać do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

Wczoraj postanowiono wypłacić 5 zapomóg na sumę 390 rubli.

Osobiste P. Stefania Gadomska, córka inżyniera Kazimierza Gadomskiego z Warszawy, ukończyła w Genewie wydział chemiczny ze stopniem doktora chemii.

— Majster mularski pan Franciszek Salski zawiadania za naszym pośrednictwem znajomych i przyjaciół, że podczas zajęcia przy kościele Sw. Krzyża rano inną osobę tegoż samego nazwiska i imienia, a nie jego.

Nadesłane. Komitet Przytułku dla starców i kalek ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącach marcu i kwietniu r. b. na rzecz tej instytucji poczynione zostały następujące ofiary od pp.: prezydenta m. Łodzi 46 fun. mięsa, 20 fun. kiełbasy i 4 szynki; Jul. Albrechta 19 rb., dr. Habera 10 rb., ks. W. Nowakowskiego, prefekta żeńskiego gimnazjum, 5 rb., N. N. 5 rb., B. ci J. 6 rb., N. N. N. 3 rb., Wacławkowej 1 rb., S. D. Galkina — 2 worki maki pszennej (400 f.), M. Sprzączkowskiego—25 butelek wina, B. ci Gehlig — 2 antałki piwa, Gustawa Seligera — 14 strucl i 2 placki, Siebertowej — 100 paczków, J. Stüldtowej — 2 butelki wódki i czasopisma, Fr. Zasackiego — 18 fun. tytoniu i 100 szt. cygar, K. Eiserta—11 fun. resztek, R. Kellera—czasopisma, od IV damskiego Komitetu — 10 par pończoch i bezpłatnie uszyte: 25 koszul kobiecych, 10 spódnic i 10 kaftanów, od pp.: Arkuszewskiej — czasopisma, Chruszczewskiej—czasopisma, Ewy Drazinskiej — żakiet i resztkę towaru, oraz od robotników fabryki J. Kestenberg—tytoń i papierosy.

Za powyższe ofiary Komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Data 1 maja r. b. znajdowało się w Przytułku 271 osób, mianowicie: prawosławnych 5 mężczyzn, katolików 68 mężczyzn i 92 kobiety, ewangelików: 50 mężczyzn i 66 kobiet.

Przewodniczący: M. Sprzączkowski.
Skarbnik: J. Kammerer.

Ważne orzeczenie sądu Kupiec łódzki L. Rafałowicz wysłał koleją Fabryczno-Łódzką do stacyi Włodzimierz towar, jako bagaż, który w drodze zaginął. Zarząd drogi odszkodowanie za zaginiony towar chciał wypłacić podług normy bagażowej, na co Rafałowicz się nie zgodził, wskutek czego sprawa ta została skierowana do piątkowskiego Sądu Okręgowego, który wydał wyrok na korzyść kolei. Na wyrok ten Rafałowicz wniósł apelację do warszawskiej Izby Sądowej, która w tych dniach orzekła słuszność żądań Rafałowicza i zasądziła wypłacenie mu należności podług rachunku, jaki przedstawił za wysłany towar do odbiorcy.

Zabrukowanie ulicy. Magistrat łódzki postanowił zabrukować ulicy Zielonej kosztem 6,315 rubli.

Podrożenie paszy. W ostatnich czasach cena paszy znacznie podskoczyła w górę; w dniu dzisiejszym płacono za cetnar siana 2 rb., za cetnar słomy 90 kop.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Wólczńskiej nr. 32 kobieta, lat około 20, niewiadomego nazwiska i adresu; na ul. Wólczńskiej nr. 21 Teodor Szyndler, lat 30; na ul. Cegielnianej nr. 120 Maryanna Rogowska, lat 17; na ul. Wschodniej nr. 30 Wojciech Pokrzywa, lat 30 i na ul. Wschodniej nr. 23 mężczyzna, lat około 30, żyd, w stanie ogólnego osłabienia i zupełnie nieprzytomny, niewiadomego nazwiska i adresu. Odwieziono go do szpitala Poznańskich. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy.

Napad. Wczoraj wieczorem na przechodzącego przez Wodny Rynek Bine Krügera, 26-letniego faktora, napadło dwu drabów, którzy mu zadali nożem ranę w krzyż. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowanego pozostawił na miejscu.

Bójki. Na ul. Skwerowej, róg Węglowej, Wawrzyniec Gruszenowski, 38-letni woźnica, stanawszy w obronie kobiety, został ciężko zraniony nożem w plecy. G. przybył na stacyę Pogotowia, udzie ranę mu opatrzone.—Na ul. Wólczńskiej nr. 25 50-letnia Machla Opoczynska, w kłótni zraniona została butelką w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.—W lesie miejskim za monopolem został znaleziony Juliusz Schehl, lat 19, pozostający bez zajęcia, z raną w krzyżu i lewej ręce, zadaną nożem. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowanego odwiezł w ciężkim stanie zdrowia do szpitala Czerwonego Krzyża.—Na ul. Wierzbowej nr. 11 Michał Spiewak, lat 27, pozostający bez zajęcia, w bójce z kolegami otrzymał ranę w prawą rękę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i S. pozostawił na miejscu.—Na ul. Południowej nr. 80 dziś rano, wybierając się do fabryki, dwie robotnice fabryczne, razem mieszkające, pokłóciły się i pobily, skutkiem czego Maryanna Mielczarek, lat 20, uderzona butelką, otrzymała dość ciężką ranę w głowę. Le-

karz Pogotowia ranę opatrzył i poszkodowaną pozostawił na miejscu.

Z tramwaju. Na ul. Średniej nr. 28 Michał Szymaniak, 39-letni maszynista kolei elektrycznej, wypadł z tramwaju na bruk i zranił głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. W dniu dzisiejszym, z przyczyn niezależnych od dyrekcji teatru, widowiska teatralne w obu teatrach zostały zawieszane.

Od dnia jutrzejszego jednak teatr polski rozpoczyna w dalszym ciągu szereg przedstawień kończącego się już sezonu, który około przyszłej niedzieli zamkniętym zostanie.

Z uwagi, że teatr nasz wogóle pod względem kasowym w roku bieżącym oba sezony zimowy i wiosenny przebrnąć musiał w warunkach nader ciężkich, a nawet przez parę tygodni musiał zawiesić widowiska, byłoby bardzo pożądanem, aby znalazł u publiczności łódzkiej poparcie w ostatnich dniach sezonu letniego tem bardziej, że nastąpią widowiska, przeznaczone dla zasilenia kasy aktorów, aby umożliwić im przebycie letnich wakacyj, wśród których nie każdemu z nich uda się znaleźć pracę w letnim sezonie.

Któż zaś z nas nie wie, że pod względem materialnym dola aktora polskiego wiele pozostawia do życzenia.

Jutro popołudniu w teatrze Wielkim odegrana zostanie po cenach popularnych komedia, przerobiona z powieści I. Kraszewskiego p. t. „Radziwiłł w gościnie”; wieczorem po raz trzeci „Lizystrata“ operetka Lincka.

Jutro też wieczorem w teatrze „Victoria“ rozpoczyna szereg występów gościnnych Roman Żelazowski, art. teatrów warsz. w dwóch najznakomitszych swoich rolach w dramatach włoskich „Pietro Caruso“ Roberta Bracco i „Nieuczciwi“ Rovierty.

W poniedziałek zaś w teatrze „Victoria“ odegrany zostanie wieczorem wspaniały dramat Jerzego Engla „W przystani“, również ze współudziałem Romana Żelazowskiego.

Konkurs Towarzystwa teatralnego. Termin ostateczny do przesyłania utworów dramatycznych na ogłoszony przez Towarzystwo pierwszy konkurs dramatyczny upływa z dniem 1 czerwca roku bieżącego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
5/V 1 pp.	749.3	+17.1	71	Pc W 1	Z dnia 5/V Temperatura max.+19.0° C.
6/V 9 w.	750.3	+13.8	90	Pc Z 1	Temperatura min.+10.1° C.
6/V 7 r.	749.7	+14.6	61	Pd W 0	Opadu 6.6

OFIARY.

Na szkołkę rzemiosł.

Franciszek Salski 1 rb.

Z WARSZAWY.

— Wczoraj w południe grono obywateli i przemysłowców, złożone z pp. Piotra Drzewieckiego, Edwarda Gajzlera, Stanisława Majewskiego, Edwarda Natansona, Gustawa Smajkego i Stefana Szylera, udało się do p. prezydenta miasta z przedstawieniem następującem:

Ponieważ przy obecnym nastroju umysłów, wywołującym ustawiczne niepokoje, klęska ekonomiczna, dotykająca szerokie warstwy ludu, niestannie się wzmagą, przeto deputacja prosi p. prezydenta miasta, aby zechciał dołożyć swych starań ku przywróceniu normalnego życia gospodarczego.

W tym celu, aby należycie wyświecić sprawy wypadków d. 1 maja, delegaci proszą p. prezydenta o zwrócenie się do J. E. Głównego Naczelnika kraju w kwestyi zarządzenia jaknajścisłego śledztwa.

P. prezydent miasta przyjął grono obywateli i przemysłowców bardzo życzliwie i przyrzekł swoje pośrednictwo.

Komitet przeciwzbroczy.

Onegdaj, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Przystanku dla starców i kalek, odbyło się posiedzenie miesięczne zarządu Komitetu przeciwzbrocznego, pod przewodnictwem p. Haliny Swinarskiej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, załatwiono sprawy następujące: przede wszystkim zapoznano zgromadzonych z działalnością Biura wyszukiwania pracy za kwiecień r. b. Sprawozdanie to wykazuje, że na podstawie osobistych wywiadów członkowskich o zapotrzebowaniach w zakładach przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, u przedsiębiorców robót budowlanych, w kantorach prywatnych i t. p. umieszczono 31 osób na ogólną liczbę 1840 kandydatów. Pozostało tedy do umieszczenia 1809 poszukujących pracy. Biuro pośrednictwa pracy niezależnie od osobistych wywiadów przez członków, zajęło się rozsyłaniem listów do proboszczów parafii, oraz do obywateli ziemskich o zgłaszanie się do biura o siły robocze. Liczba wysłanych dotychczas listów wynosi przeszło 100. Podjęto również starania o umieszczenie odpowiednich ogłoszeń w pismach miejscowych i pozamiejscowych o pośrednictwie Biura. W pewnych odstępach czasu umieszczano w pismach miejscowych dane statystyczne o liczbie poszukujących pracy z wyszczególnieniem kategorii ich. Poczyniono także kroki, w celu przyspieszenia robót publicznych, przy których mogłyby znaleźć zajęcie liczniejsze grupy robotników.

Dzięki tej inicjatywie znalazło już zatrudnienie 17 tu robotników przy urządzeniu parku miejskiego pomiędzy Rzeźnią a szpitalem Czerwonego Krzyża.

Wydział wyszukiwania pracy podjął również starania o przysporzenie Komitetowi funduszków.

Następnie odczytano sprawozdanie z Sekcji odpadków, z którego okazuje się, że za czas od 1 kwietnia do 1 maja r. b. wydatki na administrację, kupno kości, worków i t. p., wyniosły rub. 352 kop. 52; wpływy zaś uczyniły rub. 299 kop. 23 $\frac{1}{2}$. Do odebrania od kupujących odpadki przypada rub. 92 kop. 90, czyli że faktyczny wpływ stanowi rub. 392 kop. 13 $\frac{1}{2}$. Ponieważ zapłacono dług za czas ubiegły rub. 36 kop. 94, przeto czysty zysk za kwiecień wynosi rub. 6 kop. 87.

Sprawozdanie z Sal zajęć wykazuje: remanent materiałów niewyrobionych do 1 kwietnia r. b. wynosi rub. 208 kop. 90. Wydatki na administrację, robociznę, zakup towarów i t. p. rb. 590 kop. 95. Wyrobiono towarów na sumę rb. 344 kop. 80, czyli dopłacono z funduszków Komitetu rb. 246 kop. 15. Sale zatrudniały 42 ubogich rzemieślników, którzy odbyli razem 713 dni roboczych. Wobec tego, do każdego z nich dopłacono dziennie 34 $\frac{1}{2}$ kop.

Wydział wsparć wydał w m. kwietniu 57 rodzinom rb. 174 wsparcia na sumę rb. 131 kop. 50. Stan kasy przedstawia się jak następuje: w dochodzie rb. 993 kop. 30, w rozchodzie zaś rb. 951 kop. 72. Pozostałość w gotówce na d. 1 maja rb. 41 kop. 58.

W dalszym ciągu rozważano następujące wnioski: P. Mogilnicki zaproponował zwrócić się do d-rów Serkowskiego i Sterlinga w sprawie pośrednictwa co do pozyskania zajęcia dla kandydatów przedstawionych przez Komitet przy zaprojektowanych przez prezydya Sekcji Towarzystwa popierania przemysłu i handlu robót publicznych, mających związek z walką z epidemią cholery.

Przewodnicząca p. Swinarska stawia wniosek wprowadzenia do Wydziału wyszukiwania pracy rekomendowanie służby domowej. Adw. Babicki, opierając się na konkurencji, jaką wytworzyłoby wprowadzenie proponowanego działu dla kantorów prywatnych, uznał wniosek p. S. za mało praktyczny. Po dłuższej dyskusji, wniosek p. S. upadł, natomiast postanowiono wprowadzić dział rekomendacji praczek i szwaczek.

Wreszcie, na wniosek p. Mogilnickiego, postanowiono wprowadzić do Sal zajęć wyrób sznurów i wyroby sznurowe (siatki, hamaki i niewody).

Posiedzenie zamknięto o godzinie 10 $\frac{1}{2}$ wieczorem.

Towarzystwo kolei elektrycznej łódzkiej.

Zwołane na onegdaj, w lokalu przy ul. Dzielnej № 1, ogólne zebranie roczne Towarzystwa kolei elektrycznej łódzkiej sprowadziło 14 akcjonariuszów, reprezentujących 1802 akcyj, i mających prawo do 177 głosów.

Przewodniczył prezes Zarządu dr. Alfred Biederman.

Zgodnie z ułożonym porządkiem dziennym

przewodniczącym przystąpiono do rozważenia sprawozdania z działalności Towarzystwa za rok 1904, a piąty istnienia. Sprawozdanie to wykazuje, że dwa pierwsze miesiące roku ubiegłego dały dochód o 12,135 rb. większy od tychże miesięcy roku 1903, pozwalający więc mniemać, że przedsiębiorstwo i w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu będzie się rozwijać. Wybuchła jednak wojna i zastój ekonomiczny miasta spowodował znaczne zmniejszenie ruchu.

Otwarcie świeżo zbudowanych linii, nie mogąc pokryć całkowicie niedoboru, wstrzymało tylko w części dalszą obniżkę dochodów, które w roku ubiegłym wynosiły 545,396 rb. 28 $\frac{1}{2}$ kop. (w roku 1903 dosięgły one 580,883 rb. 49 k.).

Otwarcie w roku sprawozdawczym zbudowanych linii i połączone z niem powiększenie liczby kursujących wagonów i służby pociągowej wpłynęły także na zwiększenie plac służby i kosztów ruchu w porównaniu z rokiem poprzednim.

Działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym wyraziła się w tem, że wybudowano dom murowany przy stacji centralnej, w którym mieści się poczekalnia dla służby pociągowej, ambulatoryum i mieszkanie dla urzędnika. Koszty budowy wynosiły 5,384 rb. Wybudowano trzy rozjazdy kosztem 6,969 rb., mianowicie: przy ulicy Zgierskiej i przy ul. Dzielnej, które okazały się koniecznymi dla lepszego regulowania ruchu.

Zakupiono parę maszyn narzędziowych (obrabiaerek) wartości 2,161 rb.; ustawiono czwarty kocioł za sumę 12,366 rb. i t. d. Przeprowadzono nową linię na ulicach: Widzewskiej, Zarzewskiej, Długiej, Pańskiej, Śteji Anny i Radwańskiej, a koszty ich wynosiły 203,383 rb.

W roku sprawozdawczym przewieziono osób 11,014,528. W ruchu znajdowały się 102 wagony, które przebiegły 2,569,848 wagonowiorst. Największy ruch był w miesiącu maju, w którym przewieziono 1,028,981. Co do kierunku kursujących pociągów najwięcej osób, gdyż 2,691,198 przejechało na linii Górny Rynek—Plac Kościelny; najmniej zaś, bo 411,425 osób na linii Tramwajowa—Plac Kościelny.

Stan finansowy instytucji przedstawia się w sposób następujący: utrzymanie urzędników Zarządu 22,140 rb.; stacji centralnej 5,636 rb.; wydziału drogowego 3,253 rb.; wydziału ruchu 122,301 rb.; warsztatów 3,267 rb.; robotników czyszczących wagony 6,513 rb.; robotników, do-

KRONIKA TYGODNIOWA.

— z —

Hannibal ante portos. — Cieżki przednówek. — Roboty publiczne. — Straż obywatelska na Bałutach. — Wypoczynek letni.

Straszne widmo o bólem wykrzywionej twarzy, sirawej i wstrętnej, wylęgie na błotnistych równinach Azji Średniej, nieodłączny towarzysz wojny—cholera rozpoczęła już swój pochód ku ludnym krajom Europy. Wróg stoi u bram miasta, czuwajcież jego ojcowie. A wróg to straszny, niublągany, zwłaszcza tam, gdzie brud i nędza panują, gdzie wszelkie przepisy higieny i sanitarno-policyjne są jeno martwą literą, gdzie większość ludności źle się odżywia i, co najgorsze, mieszka natłoczona po norach pompatycznie zwanych lokalami, gdzie wilgoć stałym jest mieszkańcem a promyk słońca nader rzadkim gościem.

Wysoko rozwinięta w czasach dzisiejszych nauka medycyny, zwłaszcza też ważny jej dział badanie drobnoustrojów chorobotwórczych, wypracowane sumiennie na podstawach ścisłej nauki przepisy sanitarno-policyjne i higieniczne, zwarty zastęp zamilowanych w swym zawodzie lekarzów, oto potężne środki do walki z tym wrogiem zajadłym, który oprzeć się nie może nauce i w pokorze ustępuje przed nią, zwłaszcza, gdy ją popiera zgodne i celowe działanie ogółu. Aby jednakże cel ten osiągnąć, należy stanowczo i bezpowrotnie zerwać z rutyną, z tym przeżytkiem dawnych, dobrych czasów, gdy formalistyką zabijała objawy życia i w wysokim stopniu utrudniała wszelką walkę z czynnikami, tamującymi jego rozwój prawidłowy.

Trzeba więc zaniechać tworzenia komitetów do walki z cholera na dawnych biurokratycznych zasadach, które czas już wielki złożył raz

na zawsze do archiwum akt dawnych—a powołać do życia komisye, zorganizowane ściśle na podstawach doświadczeń nauki, złożone z lekarzów specjalistów i mieszkańców miasta, przesiąkniętych duchem obywatelskim, świadomych zadania, działających sprawnie a przede wszystkim celowo i z tą rozważą, która nakazuje, aby ani jeden grosz, przeznaczony na walkę z cholera, nie był stracony bezprodukcyjnie.

A pracy tej nie mało.

Należy bowiem przede wszystkim uzdrowić całe miasto, znacznie ulepszyć jego higieniczno-sanitarne warunki, oczyścić je z brudów i złoonych ścieków.

Wypada i to najpilniej zająć się całą tą rosnącą z dnia na dzień w liczby klasą ludzi, pozbawionych pracy a więc staczających się w otchłań nędzy, tego najdzielniejszego sojusznika cholery i wszelkich chorób zakaźnych.

Ludności tej, wśród której cholera znajduje najpłodniejszy grunt do swego rozwoju, należy zapewnić zdrowe chociaż skromne pożywienie, o ile można, oczyścić i uzdrowić ich nory, zwane mieszkaniem, nauczyć ją bodaj z gruba stosować się do najelementarniejszych przepisów higieny, a przede wszystkim wyszukać i dostarczyć im pracy, bo nastrój psychiczny znaczną odgrywa tu rolę; trudno zaś wymagać od człowieka, dręczonego widmem głodu, zaniepokojonego przez brak pracy o los własny i całej rodziny, aby zdobył się na swobodę umysłu i nie gnębił obawą o dzień jutrzejszy.

Praca to olbrzymia, do której potrzeba powołać najdzielniejsze siły z pośród mieszkańców, znanych z energii i umiłowania dobra publicznego; praca, która więcej jeszcze, niż każda inna, nie znosi formalistyk biurokratycznej, bo porać się musi z objawami życia, pulsującego gwałtowniej, niż w czasach normalnych, uspakając sirwożonych, krzepić na duchu zgnębio-

nych, dokonywać rzeczy na pozór niemożliwych do spełnienia.

Tymczasem zajął nam w oczy przednówek ciężki, cięższy niż kiedykolwiek. Po wsiach nie ma zapasów, brak nawet kartofli nietylko do wyżywienia siebie i inwentarza, ale i do sadzenia, brak nabiału, bo wiosna spóźniona nie pozwoliła jeszcze wypędzić krów na pastwiska, zaledwie tu i owdzie pokrywające się zieloncami kobiercami traw pastewnych, a w stogach i stodołach brak siana, brak słomy; słowem niema czem żywić inwentarza.

Zastój wreszcie w handlu i przemyśle, zasadniczo zmienione w wielu gałęziach wytwórczości spożywczej warunki pracy i zwiększone koszty produkcji, podniosły ceny artykułów spożywczych najpierwszej potrzeby. Drożyzna wciąż wzrasta, odbijając się najdotkliwiej na biedakach, żyjących z dnia na dzień z grosza, o który coraz to ciężiej.

Jedyną ucieczką i pomocą dla ludności, zmuszonej przeżywać tak bardzo ciężki przednówek, byłyby rozwinięte na wielką skalę roboty publiczne, około naprawy naszych tak wiele pozostawiających do życzenia dróg szosowych i gruntowych, regulacji rzek, poprawy sanitarnych warunków naszych miast, miasteczek i osad, lecz na to potrzeba wiele, bardzo wiele pieniędzy, dla zdobycia których wypada utworzyć poważną obywatelską organizację, obejmującą kraj cały.

My tymczasem w Łodzi myślimy na razie o łodzianach, o tych zaludniających miasto nasze zastępach pracowników pozbawionych pracy o oczyszczeniu i uzdrowieniu własnego miasta, aby wróg, ciągnący od wschodu, jeżeli do nas dotrze i w granice naszego miasta wkroczy, zastał nas dobrze przygotowanych na jego przyjęcie. Rozwinięcie robót publicznych w naszym mieście, dążących do jego uzdrowienia, upiększenia i usunięcia wszelkich dolegliwości, klójących się

zerujących przewodniki elektryczne 966 rb.

Koszty ogólnie-administracyjne wynosiły 16,521 rb., eksploatacyjne 117,733; 50% od rubli 545,396 wypłacono magistratowi miasta Łodzi—27269 rb. Dochód ze sprzedaży biletów pasażerskich wyniósł 543,386; różne dochody—(zwrot za uszkodzenie wagonów i t. p.) 1,2 9 rb.

Po zatwierdzeniu powyższego sprawozdania przez zgromadzonych, przedstawiono projekt zarządu co do podziału czystego zysku w sumie rb. 202,223 k. 9 i pół (łącznie z pozostałością z roku 1903 wynoszącą rb. 1,897 k. 48) w sposób następujący: a) na kapitał zasobowy rub. 10,100, b) na kapitał amortyzacyjny rb. 31,145, c) na umorzenie kosztów założenia Towarzystwa akcyjnego, zgodnie z postanowieniem ogólnego zebrania z d. 23 maja 1901 r.—rb. 4,000, d) na kapitał ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków rb. 9,786, e) na wynagrodzenie członków rady nadzorczej, zarządu i urzędników rb. 15,000, f) na podatek od kapitału rb. 2,295, g) na 5¼ proc. podatek przemysłowy od rb. 149,630 rub. 8,603, h) na 6 pr. dywidendę rb. 120,000, i) do przeniesienia na rok 1905—rb. 1,292.

Zgromadzeni projekt ten w całej rozciągłości bez dyskusji przyjęli i zatwierdzili. Zatwierdzono również budżet na rok 1905, przewidujący w dochodach rb. 487,350 i w wydatkach rb. 329,440.

Ostatnim punktem porządku dziennego było dokonanie wyboru dwóch członków do rady i jednego do zarządu na miejsce ustępujących po ukończonej kadencji urzędowania.

Wybrano ponownie: pp. Juliusza Kunitzera i Henryka Grohmana oraz p. Zenona A. stadta. Tym sposobem radę składać będą pp.: Juliusz Kunitzer (prezes), Edward Herbst, Henryk Grohman i Stanisław Silberstein i zarząd zaś pp. dr. Alfred Biederman (prezes), Zenon Anstadt, Zygmunt Richter, Jakób Peters i Stanisław Jarciniński.

Z KRAJU.

W dniu 1 maja w Radomiu, po godz. 9 ej wieczorem, rozległ się ogłuszający huk, po czym zgasły wszystkie światła elektryczne na ulicach miasta, pogrążając je na przeciąg kilkunastu minut w ciemnościach i szerząc postrach ogólny. Jak się następnie okazało, wybuch nastąpił z powodu podłożenia naboju dynamitowego pod jeden ze słupów, podtrzymujących przewodniki elektryczne przy ulicy Długiej, naprzeciwko szkoły handlowej. Szczęśliwy traf zrzucił, że

z najbardziej pierwotnymi zasadami higieny—nie powinno byś ratować na zbyt poważne trudności. Miasto nasze przecież należy do bogatszych, kasa miejska posiada znaczne rezerwy, długów tak dobrze, jak nie posiada wcale, a przecierz istnieją w Europie miasta o wiele mniejsze i uboższe od Łodzi, które przy pomocy długoterminowych pożyczek doprowadziły stan swój i wygląd oraz warunki sanitarne do znakomitego rozkwitu.

Z nim zaprowadzony zostanie oczekiwany samorząd miejski, dobrze by było już dziś naszą gospodarkę miejską ująć w energiczne ręce i przy pomocy narad obywateli, do czego przecież upoważnia nas prawo, doprowadzić do należytego uporządkowania, zanim przeprowadzona zostanie kanalizacja.

I w tej dziedzinie, chociaż objętej szczerplemi względnie granicami jednego tylko miasta, przedstawia pole do bardzo dużej pracy, z którą nie upora się nigdy formalistyczna burokracja, lecz trzeba tu współdziałania ogólnego.

Między innymi Towarzystwo higieniczne dla uświadczenia ogólnemu ludności o środkach ochronnych przeciw cholerze, przedsięwzięło wydawnictwo odpowiednich broszur popularnych w tysiącach egzemplarzy. Zamiar ze wszech miar zasługujący na gorące poparcie. Ale na co się przyda ślepemu księżki, gdy czytać na niej nie może. Takich zaś ślepców Łódź pośród swej ludności posiada aż za wielu, o czym nader łatwo przekonać się, rozpatrzywszy liczbę dziatwy, która nie może dostać się do szkół miejskich dla braku miejsca.

Powiększenie więc liczby szkół miejskich, to także jedna z najbardziej pilnych potrzeb na-

słup wraz z podpórką, strzaskany zupełnie u podstawy i wysadzony z miejsca, oparł się o chodnik i zapobiegł połączeniu się drutów, wskutek czego mogłoby grozić stacyi poważne niebezpieczeństwo i pozbawił miasto na parę tygodni światła.

Wypadku z ludźmi nie było, jedynie siła wybuchu wysadziła kilka szyb w gmachu szkoły handlowej.

Wykryciem sprawy wybuchu zajęła się energicznie policja miejscowa.

Wiadomości zamiejscowe.

Wybuch w politechnice.

W politechnice w Winterthur służący laboratorium w oddziale fizycznym, przenosząc banie szklane, napełnione kwasem siarczanym oraz innymi chemikaliami, wywołał straszny wybuch, którego sam padł ofiarą, rozerwany na kawałki. Wielu studentów, słuchających wykładu w sali sąsiedniej, odniosło rany, kilku z nich ciężkie. Wybuch zniszczył dwie ściany w laboratorium oraz podłogę i suity na dwóch piętrach.

Międzynarodowy urząd zdrowia.

W Paryżu podpisali delegaci państw europejskich konwencyę międzynarodową, ustanawiającą nowy międzynarodowy urząd sanitarny z siedzibą w Paryżu. Będzie to instytucja niezależna, zarządzająca dotychczasowymi radami sanitarnymi w Konstantynopolu, Aleksandryi i Tangerze. Z dniem każdym zwiększająca się liczba połączeń komunikacyjnych Europy z resztą świata zmusza rządy europejskie do energicznej samoobrony przeciw zwalczaniu takich chorób, jak mór, cholera, żółta febra i t. d. Zadaniem nowego urzędu będzie dopilnowanie wprowadzenia ostatnich nabytków nauki do praktyki dezynfekcyjnej i ściśle jej wykonywanie przez sanitarne urzędy graniczne.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 5 maja. Rozpoznawszy sprawę przerwania wykładów w wyż. zakładach naukowych, rada ministrów i prezesów departamentów Rady Państwa, ze względu na niemożność

szego miasta, która przecież prawdopodobnie przekazaną zostanie do załatwienia samorządowi miejskiemu.

Tymczasem każdego z łodzian, zdolnych do głębszego zastanawiania się nad zjawiskami życia, dręczyć będzie ta cała falanga dziatwy ulicznej, puszczonej samopas, lub wyzyskiwanej przez bezczelnych oszustów, dziatwy zebrań natrętnie po ulicach do późnej nocy.

Co z tego drobiazgu wyrosnie? Wymowna na to odpowiedź dają kroniki kryminalne i rozwinięty dawniej u nas nieznany sport nożowictwa, które wytypić nie są zdolne nawet najsurowsze kary. Za tym zaś sportem w logicznym następstwie idzie obniżenie poziomu etycznego wśród naszego ludu miejskiego, nawet ze sfer zamożniejszych, bo wśród posiadaczy pewnego mająteczku, a więc wśród ludzi, którym nędza nie bardzo zagląda w oczy.

Dowodem straż obywatelska na Bałutach. Ludzie starego pokolenia pamiętają zapewne taką straż obywatelską, w dobie, kiedy kraj nasz również przeżywał poważne wypadki. Składała się ona z ludzi różnych sfer, brały w niej czynny udział i pacholęta, a przecież spełniała ona obowiązki swoje honorowe—wzorowo i co najważniejsza z dobrym skutkiem.

Postępując z publicznością grzecznie i uprzejmie, z wyrozumiałością i taktem, ale stanowczo i bezwzględnie wobec amatorów cudzej własności, lub tych, którzy karności publicznej poddać się nie chcieli, zdołała owa straż obywatelska w najdrażliwszych chwilach wzorowo utrzymać porządek, tak, że o kradzieżach i bójkach słyhać prawie nie było.

Jakże inaczej postępuje straż obywatelska

wznowienia w półroczu bieżącym prawidłowego biegu życia szkolnego, postanowiła:

1) Nie dokonywując egzaminów przejściowych w wyższych zakładach szkolnych, które przerwały zajęcia, pozostawić studentów na rok następny na tych samych kursach, na jakie są zapisani;

2) istniejące przy tych zakładach szkolnych instytucje studenckie wspomagające, internaty, kuchnie i inne czasowo zamknąć;

3) uwolnić studentów tych zakładów od płacenia wpisów za półrocze bieżące, zaś wpisy zapłacone zwrócić lub przenieść na rachunek przyszły;

4) wyższe zakłady, które przerwały lekcje, a w których po rozpoczęciu się półrocza jesienno-zimowego zajęć a nie będą wznowione, lub po wznowieniu naruszy się prawidłowy ich bieg, będą niezwłocznie zamknięte na zasadzie rozporządzenia głównych naczelników odpowiednich zarządów, a studenci i personel profesorski uwolnieni;

5) głównym naczelnikiem zarządów, w których ześrodkowane są wyższe zakłady, polecić opracować warunki najmniejszej straty czasu w przeobrażeniu dalszych kursów, spowodowanej przez utracenie półrocza wiosennego, opracować projekt środków, zapewniających dostęp do wyższych zakładów naukowych młodzieńcom, którzy w roku bieżącym kończą kurs średnich zakładów szkolnych, rozpoznać sprawę dopuszczenia do egzaminów ostatecznych studentów ostatnich kursów, oraz sposób urządzenia egzaminów tam, gdzie to okaże się możliwym.

Wnioski Rady zostały Najwyżej zatwierdzone d. 29 kwietnia.

Petersburg, 5 maja. Jutro generał-gubernator irkucki, hr. Kutaisow, wyjeżdża do Irkucka; przez jeden dzień zatrzyma się w Moskwie.

Helsingfors, 5 maja. Senat asygnował 40,000 marek na telegraf bez drutu pomiędzy Marienhamnem na wyspach Aland a Eugszerem.

Odesa, 5 maja. Policja i kozacy rozpedzili strajkujących piekarzów, którzy usiłowali rozpedzić pracujących towarzyszy. Żądanie załóg statkowych oddano komisji, złożonej z przedstawicieli paroweowych, zarządu portowego i dwunastu delegatów z pośród marynarzów i pałaczów okrętowych. Prace komisji ukończone będą w ciągu trzech miesięcy. Przez ten czas załogi statków będą służyły na dawnych warunkach. Na ulicy Derybasowskiej zatrzymano młodego człowieka z bombą, którą następnie eksplodowano na polu ćwiczeń do strzelania w obecności ekspertów, policji i władz sądowych. Na ulicy Ziemskiej odnaleziono skład potajemny broni palnej. Pracownicy fotograficzni zaprzestali pracy.

na Bałutach, którą nie popierać, lecz raczej rozwiązaćby jaknajprędzej należało, aby pod osłoną utrzymania porządku, nie dopuszczała się bezprawia w najbardziej krzywdzącej jego formie. Bezprawiem jest bowiem samowola wobec największego nawet zbrodniarza, którego organy bezpieczeństwa publicznego ująć tylko winny i nieszkodliwym uczynić, ale znęcać się nad nim nie mają prawa. Ocenienie bowiem rozmiaru przestępstwa i wymiar kary należy nie do nich, lecz do władz sądowych, działających w imieniu i na mocy prawa.

Maj z samego początku niezwykle ciepły i słoneczny, przyspieszył rozkwit zieleni, umiał już drzewa w pierwiosnki liści i zwiastuje nam lato ciepłe, a wraz z nim odlot na wypoczynek tych wszystkich mniej lub więcej stradzonych pracowników, którym na to pozwolą zajęcia zawodowe i stan ich kieszeni. Wycieczki przecież na wypoczynek letni w roku bieżącym nie powinny mieć miejsca pod żadnym pozorem po zagranicę kraju. W czasach tak ciężkich niewolno wprost wywozić z kraju pieniędzy zagranicę, bo każdy grosz tu potrzebny. Całe okolice i uzdrowiska krajowe, oczekiwały lata, licząc na tak zwanych letników, a zawód któregooby doznały, zawisły nad niemi grozą ruiny i jeszcze bardziej powikłał i tak nie wesołe już ich położenie.

Wielu z ludzi zamożnych pod wpływem niepokojów czasów ostatnich, wyjechało już zagranicę. Nigdy podobno w uzdrowiskach zagranicznych nie było tak wielu Polaków, jak w roku bieżącym. Czyż mamy naśladować tych tchórzów, którzy wstydem rumienia nasze czoła, uchodząc z kraju w czasach, gdy nikt opuszczać go niema prawa.

Janusz.

Tyflis, 5 maja. Po dwunastodniowej przerwie pracownicy kolejowi przystąpili do pracy. Trwa jeszcze strejk tramwajowy. Przybył z Brukseli pełnomocnik Towarzystwa belgijskiego dla prowadzenia układów z pracownikami tramwajów.

Kalisz, 5 maja. Po czterodniowym strejku, z powodu zaburzeń, fabryki przystąpiły do pracy. Ułóżenie patrolom wojskowym i ranienie ich kamieniami nie ustaje. Odbywają się aresztowania.

Gociadan, 5 maja. Na lewym skrzydle rosyjskim japończycy dokonywują wzmocnionych rekonesansów. Silne podjazdy nieprzyjacielskie rosyjskie odparli w dniu 30 ym kwietnia.

Manszanczeny, 5 maja. Nocą, dnia 26 go, w dolinie rzeki Cinche, secinę kozaków odparto ku przełęczy fenszulińskiej. Podjazd japoński w dniu 2 im maja wpadł w zasadzkę kozacką. Zabito jednego japończyka, jednego raniono, a jednego wzięto do niewoli. Dnia 3 go maja konnica japońska wraz z piechotą, nacierając na rosyjski posterunek ochronny, odparła go i za jąła wiś Szachezy.

Paryż, 5 maja. Agencja Havasa pisze: Dnia 5-go maja admirał Rożestwiński doniósł do Petersburga o przebywaniu statków japońskich na wodach terytorjalnych Borneo. Jeżeli to jest prawdą, Rosya zaprotestuje u rządu holenderskiego.

Paryż, 5 maja. „Matin“ donosi, że Japonia postanowiła zanieść nowy protost przeciw naruszeniu neutralności skutkiem przebywania eskadry rosyjskiej w zatoce Houchoe, dokąd udała się eskadra francuska dla czuwania nad przestrzeganiem neutralności.

Penang, 5 maja. Korespondent Reutersa donosi: Statek holenderski, idący z Patu, widział na wschodnim wybrzeżu Sumatry siedem statków wojennych nieznaney narodowości.

Sajgon, 5 maja. Eskadra rosyjska, która w dniu 2 im maja znajdowała się w pobliżu zatoki Houchoe, zamierza nazajutrz podnieść kotwicę. Rożestwiński zawiadomił o tem władze francuskie.

Paryż, 5 maja. Donoszą, że skutkiem zajścia w Kamranie, rząd rosyjski dał Rożestwińskiemu wyrażając instrukcyę, aby przestrzegał neutralności francuskiej. Oświadczeniem japońskim o naruszeniu neutralności nie przypisują tutaj znaczenia.

Paryż, 5 maja. Mówią, że bezzasadne są doniesienia o tem, jakoby sultan marokański postanowił zwrócić się do mocarstw o pomoc w przeprowadzeniu reform. W rokowaniu z Francją wypowiedział on jasno, że nie sprzeciwia się przeprowadzeniu reform przez Francję.

Białogród, 5 maja. Skutkiem aresztowania wodza socjalistów, strejkujący rękodzielnicy wykonali wczoraj demonstracyę. Policya oswojdzila aresztowanych, strejkujący powitali ją okrzykami: „Precz z wojskiem! Niech żyje rzeczpospolita!“ Poważniejszych starć nie było.

Konstantynopol, 5 maja. W kołach dworskich utrzymują, że król serbski odwiedzi w końcu maja Konstantynopol. Uła on się zarazem na górę Athos, a w czerwcu odwiedzi króla Wiktora Emanuela w Rzymie.

Otrzymano po południu.

Petersburg, 6-go maja. (Urzędownie). Przy mianowaniu oficerów szkół wojskowych oficerami Jego Cesarska Mość Najjasniejszy Pan zwrócił się do przyszłych oficerów z następującymi słowami:

„W roku bieżącym wypadło panom rozpocząć służbę oficerską o 4 miesiące wcześniej, niż wymaga tego zwykły termin. Wywołanem to zostało przez wojnę i poniesione ciężkie straty w korpusie oficerskim armij czynnych na Dalekim Wschodzie. Ja jestem przekonany, że panowie dołożycie wszystkich sił i starań, aby z honorem i zaparciem się samego siebie służyć Ojczyźnie i Mnie, we wszystkich oddziałach wojska, gdzie przeznaczeni zostaniecie. W obecnych ciężkich czasach, przeżywanych przez Rosyę, postępujecie niezachwianie według rad Moich, wiercie silnie w Boga, sławną przyszłość Rosyi, miejcie zaufanie w swoje siły, zachowajcie się z zaufaniem wobec swych zwierzchników, troszczcie się o żołnierzy waszych podkomendnych, obchódźcie się z nimi z sercem i wnikajcie we wszystkie ich potrzeby! Przyniesie wam to ko-

rzyść w całej przyszłej karierze służbowej.

Życzę wam powodzenia zupełnego na polu oczekującej was służby. Witam was panowie jako oficerów».

Ogółem awansowano na oficerów w dniu 5 maja r. b. z pośród wychowalców korpusu państw Jego Cesarskiej Mości, szkół wojskowych i Mikołajewskiej szkoły inżynierii 992. Do tej liczby dodać jeszcze należy tych, którzy ukończyli szkoły junkrów. Szkoła junkrów w Petersburgu dała 165 oficerów.

Petersburg, 6 maja. Na najpoddaniejszej telegramie szlachty Lflaudzkiej, za łaski nadane ukazem dnia 30 kwietnia r. b., uwalniające sumienia milionów poddanych od przesładowań religijnych, Najjasniejszy Pan napisać raczył: „Przeczytałem z zadowoleniem.“

Na najpoddaniejszym telegramie drugiego kijowskiego związku roboczego (arteli) z życzeniami świąt Wielkiejnocy z dodatkiem ofiary 1000 rb. na jajko święcone dla rannych, Najjasniejszy Pan napisać raczył:

„Serdecznie dziękuję związkowi, pieniądze oddać Towarzystwu Czerwonego Krzyża“.

Petersburg 6 maja. Prace komisji Balygina, jak informują «Birż. Wied.», opóźniły się wskutek niezadawalniającego zredagowania projektu przez profesora Iwanowskiego, któremu komisya poruczyła opracowanie porządku zwołania narady. Opracowanie takiego projektu oddano innemu z mężów stanu.

Kalisz, 6 maja. Poruczono księżom, aby przedsięwzięli środki pasterskie w celu uspokojenia ludności. Gmina żydowska odwołała wczoraj wieczorem nabożeństwo w synagodze z obawy rozruchów.

Mińsk, 6 maja. Komunikują, że w różnych miejscach prowincyi nadbałtyckiej złoczyńcy psują przewoźniki telegraficzne, łączące majątki obywateli z centralnymi miastami powiatu. Wyznaczono nagrodę za złapanie niszczycieli telegrafów

Kijów, 6 maja. Kwestya o wyborach komisji dla opracowania środków do udoskonalenia ustroju państwa, wycofana przez rząd gubernialny, na nowo weszła pod obrady dumy.

Kijów, 6 maja. Do Homla wyjeżdża specjalny wydział Izby Sądowej dla ogłoszenia motywowanego wyroku ostatecznego w procesie homelskim.

Londyn, 6 maja. Urzędownie ogłoszono o odroczeniu wielkich manewrów morskich, projektowanych w przyszłym miesiącu, a to wskutek różnych niedogodności, nie pozwalających wypełnić całości zaprojektowanego programu; zaznaczono bezużyteczność manewrów w wypadku niewypelnienia programu w zupełności.

Prawdopodobnie idzie tu o manewry całej Brytańskiej floty na całej kuli ziemskiej, zapowiedziane 23 grudnia roku zeszłego.

Lubeka, 6 maja. Biuro Wolfa donosi: władze wzbronily wywozu do Rosyi przygotowane go w Kilonii (Kiel) torpedowca, który rozebrany miał być przewiezony na parostatku do Helsingforsu, albowiem byłoby to naruszeniem neutralności.

Berlin, 6 maja. Według informacji «Berliner Tageblattu», japoński przedstawiciel oświadczył na międzynarodowym kongresie kolejowym w Minosocie, że Japonia ma zamiar urzeczywistnić obszerny plan budowy kolei żelaznych. Zuaczna część taboru ruchomego będzie obstalowana w Stanach Zjednoczonych, przedsięwzięcie to wejdzie w wykonanie natychmiast, bez względu na wojnę, albowiem finanse Japonii są w wyborzym stanie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Robotnikowi. Prosimy o łaskawe przybycie do redakcyi „Rozwoju“.

Prenumeratorce. Dostateczny adres: „Dyrekcya teatru ludowego w Warszawie.“

Rozkład pociągów.

Od 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Bezpośrednia komunikacya Łódź-Warszawa pociągami — a), e). Warszawa-Łódź — l), p). Zatrzymują się pociągi na wszystkich stacyach — d), h), m), o). W Andrzejewie — a), g), n), o). W Widzewie i Andrzejewie — b), f). Łączą się z pociągami drogi Dąbrowskiej — a), d), g), l), m), o).

Kolej Warszawsko-Kaliszka

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08 **Przychodzą z Kalisza:** o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliszka do Kolušek 7.10, przychodzą z Kolušek do st. Łódź-kaliszka o g. 6.20.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

Ambulatoryum bezpłatne Chrz. Tow. dobr. (Dzielna 52).

Rozkład godzin przyjęć:

Choroby	lekarze	dni	godz.
Choroby wewnętrzne	L. Bernhardt	środa i sobota	10—11
	H. Olszewski	poniedziałek	4—5
Choroby dzieci	L. Bondy	środa i sobota	2—3
	J. Brudziński	wtorek i piątek	9—10
	J. Jokiel	środa	1—2
	T. Staveno	czwart. i sobota	12—1
	A. Tomaszewski	(poniedziałek i czwartek)	1—2 2—3
Choroby skórne i weneryczne	Z. Golc	wtor. czwart. i sobota	12—1
	G. Lohrer	poniedziałek	12—1
	F. Skusiewicz	poniedz. i piątek	4—5
Choroby wewnętrzne i dzieci	K. Haberlau	wtorek i piątek	2—3
	Kaczmarkiewicz	(poniedziałek i piątek)	2—3 12—1
	J. Lohrer	wtorek i sobota	4—5
	F. Łukasiewicz	piątek	11—12
Choroby oczne	A. Rząd	wtorek i sobota	1—2
	K. Wiśniewski	środa i sobota	9—10
Choroby nerwowe	W. Garliński	poniedz. i czwart.	2—3
	J. Koliński	środa i sobota	9—10
Choroby kobiece	H. Bräutigam	wtorek	1—2
	E. Mittelstaedt	środa i sobota	11—12
Choroby chirurgiczne	M. Bełżyński	poniedziałek	12—1
	K. Brzozowski	czwartek	1—2
Choroby gardła, nosa i uszu	Ks. Jasiński	środa	11—12
	E. Jasiński	środa i sobota	2—3
Choroby gardła, nosa i uszu	A. Krusche	wtorek i piątek	1—2
	Jul. Grabowski	wtorek i piątek	11—12
Choroby gardła, nosa i uszu	J. Pieniązek	pon. środa i sobota	12—1

Następny numer „Rozwoju“ wyjdzie we wtorek dnia 9 b. m. o godz 4 po południu.

Łódź, Widzewska № 60.

Belki żelazne,

Cement,

WĘGIEL KAMIENNY

rury gazowe i kotłowe

poleca

473-7

Towarzystwo Akcyjne
Handlowo-Przemysłowe

„L. J. BORKOWSKI“

Łódź, Widzewska № 60.



GRZEGORZEWSKI i KULESA

polecają Fortepiany, pianina i melodykony

Łódź, ul. Dzielna 26.

Telefonu 510.

11—r—0

A. O. TESCHICH,

Łódź, Widzewska № 64. Telefonu № 240,
poleca:

Piece kaflowe fabryki „Machory” od zwyczajnych kwadratowych do najodrobniejszych majolikowych.

Multyplikatory ogrzewania patent. „Gasselreder i Niemeczek”.

Terrakotowe płytki posadzkowe; płyty cementowe.

Cement najlepszych marek. 539-0-3

Rury kamionkowe wszelkich rozmiarów.

CEGLĘ OGNIOTRWAŁĄ i ZAPRAWĘ SZAMOTOWĄ.

Ceny niskie. Sumienna obsługa.

Zakład wodoleczniczy pod Łodzią

CHOJNY

pod kierunkiem lekarskim **D-ra A. Landego**

Początek sezonu 1^{go} maja.

Sanatorium dla chorych nerwowych (histerya, neurastenia itd) i wewnętrznych (anemia, blednica, artretyzm, reumatyzm, choroby przewodu pokarmowego itp).

KANALIZACJA, WODOCIĄG, OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.

Wszelkie metody racjonalnej terapii fizycznej (hydropatia, elektro-mechanoterapia). Kąpiele powietrzne i słoneczne w osobnym zabudowaniu. Wody mineralne, kefir.

Telefon. Prospekty gratis. 516-6-4

Dzielna II. Dzielna II.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!! Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyny w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelesta, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkańska 64 u Andrzeleca. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

KAUKASKIE WINA niefalszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funtin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borny, — za co gwarantuje **M. D. Okojew**. Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Koniak ruski i zagraniczny, słodkie wódki i likiery.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna № 11.

1571
26-26

Kąpiele morskie Soboty

Północno-niemiecka „Riviera” koło Gdańska.

Prospekty gratis i franko. 579-2-2

Fabryka pilników, raszpli i wag RYBARKIEWICZA i SMOLIŃSKIEGO

z dnem 25 kwietnia t. b. przeniesiona została

na ul. Św. Benedykta № 56, róg Zakątnej,

i poleca: nowe pilniki i raszple z wyborowej stali; Wagi stołowe, dziesiętne i setne, wszelkich typów;

przyjmuje: stare pilniki i raszple do ponownego nacięcia, oraz wagi do reperacji.

567-3-3

Fabryka wyrobów powroźniczych

L. Miłińskiego

ul. PAŃSKA № 9,

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisji, Szpagaty, Taśmy, Sznurowy, Siecie i t. p.

958-r-131

Helenów. W SOBOTĘ dnia 6-go maja

Otwarcie sezonu letniego

I-szy KONCERT PORANNY o godz. 6-iej

orkiestry Aleksandrowskiej Pogranicznej Brygady

pod dyrektwem kapelmistrza **Silberberga.**

— Wejście 15 i 10 kop. —

I-szy koncert popołudniowy

Początek o godz. 4-iej popoł. Wejście 20 i 10 kop.

W NIEDZIELĘ, dn. 7-go maja

W PONIEDZIAŁEK, dn. 8-go maja

KONCERTY PORANNE

Początek o godz. 6-iej rano. Wejście 15 i 5 kop.

KONCERTY POPOŁUDNIOWE

Początek o godz. 4-iej popoł. Wejście 20 i 10 kop.

W dni powszednie codziennie koncerty. Początek o godzinie 5-iej popołudniu. Wejście 15 i 5 kop.

582-4-4

Książeczki z 50 biletami wolnego wejścia po 5 rb. są do nabycia w kasie.

Nowy Zarząd Uzdrowiska morskiego w POŁĄDZE

niniejszem ogłasza o otwarciu zakładu od 1-go czerwca do 1 października n. s., w czerwcu i wrześniu ceny mieszkań niższe Kąpiele morskie i ciepłe w **NOWYCH ŁAZIENKACH** solankowe i kwasowogłowe. Sprzedaż wód mineralnych i kefiru. **KUCHNIA ZDROWA I WYKWINTNA**, elegancka cukiernia nad brzegiem morza. **Pensjonaty**, wille i domki do wynajęcia; place na sprzedaż. Broszury w aptekach i księgarniach. **Informacje! Chmielna 25 m. 3, od godziny 1-3 i na miejscu w biurze zarządu.** 526-6-3

Ubranie marynarkowe z dobrego materiału w najnowszych deseniach kosztuje **rb. 17.** Palto letnie **rb. 14.** Modna kamizelka kolorowa **rb. 3.** Ubranie dla chłopca **rb. 2.50.** Ubranie uczniowskie **rb. 6.25.**

Sprzedaż wyłącznie zagotówkę. Ceny stałe.

u **Emila Schmechla**

Piotrkowska 98.

842

Kaucjonowane biuro
nauczycielskie i rekomendacyjne Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje.

685-r-134

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30. Telefonu № 304.

Filii: Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietanę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość.

1604-r-65

Kociółki. LETNIE — MIESZKANIA

Wille pod lasem, kąpiele, wszelkie produkty na miejscu lub en pension, szosa Pabianicka. Adres: J. Łuszczewski, przez Wadlew. 404-10-0

Okazyjna sprzedaż.

Nowe pianino, Nowa fisharmonia.

!!Bardzo tanio!!

Piotrkowska 87 m. 9 od 3-8. 572 4-3

Дозволено Цензурою. Гор. Лодзь, 23 Апрель 1905 г.